

**Sygn. akt XV GC upr 248/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 roku

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Paulina Kałuska

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2014 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. we W.

przeciwko (...) spółce z o.o. w K.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 499,24 zł (czteryście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i dwadzieścia cztery grosze);

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 120 zł kosztów procesu.

Sygn. akt XV GC upr 248/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 września 2013 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. domagała się od strony pozwanej (...) spółki z o.o. w K. zasądzenia kwoty 8080,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że sprzedała stronie pozwanej towar wskazany w dołączonych do pozwu fakturach VAT, który został odebrany bez zastrzeżeń. Niezależnie od tego strona powodowa wystawiła stronie pozwanej notę odsetkową za opóźnienie w zapłacie innych faktur VAT. Należności powyższych strona pozwana nie uiściła, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 31 października 2013 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 1292 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzuciła, że spełniła świadczenie dochodzone pozwem (częściowo przed wniesieniem powództwa). Zarzuciła także, że informowała stronę powodową o opóźnieniu w zapłacie, a strona powodowa wyraziła zgodę na spłatę należności do końca października 2013 roku. Z uwagi na powyższe strona pozwana wniosła o nieobciążanie jej kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniach od 23 stycznia 2013 roku do 28 stycznia 2013 roku (...) spółka z o.o. we W. (sprzedawca) zawarła z (...) spółką z o.o. w K. (kupującym) umowy sprzedaży towarów wskazanych w fakturach VAT. Zakupione towary zostały odebrane przez kupującego. Z tytułu zawartych umów sprzedawca wystawił kupującemu faktury VAT o następujących numerach:

- (...) z dnia 23 stycznia 2013 roku na kwotę 245,46 zł z terminem płatności w dniu 9 marca 2013 roku, która została zapłacona w dniu 5 września 2013 roku;
- (...) z dnia 25 stycznia 2013 roku na kwotę 5801,01 zł z terminem płatności w dniu 11 marca 2013 roku, która została zapłacona w dniach 13 września 2013 roku (801,01 zł), 24 września 2013 roku (1801,01 zł), 1 października 2013 roku (1198,99 zł) oraz 11 października 2013 roku (2000 zł);
- (...) z dnia 25 stycznia 2013 roku na kwotę 711,79 zł z terminem płatności w dniu 11 marca 2013 roku, która została zapłacona w dniu 5 września 2013 roku;
- (...) z dnia 28 stycznia 2013 roku na kwotę 1169,16 zł z terminem płatności w dniu 14 marca 2013 roku, która została zapłacona w dniu 18 września 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

faktury VAT – k. 12-19;

wyciąg z rachunku bankowego – k. 33)

Ponadto w dniu 21 sierpnia 2013 roku sprzedawca wezwał kupującego do zapłaty noty odsetkowej nr (...) z dnia 31 grudnia 2012 roku na kwotę 153,09 zł, która dotyczyła opóźnień w płatnościach w okresie od dnia 1 lipca do dnia 31 grudnia 2012 roku.

Kupujący zapłacił kwotę wynikającą z powyższej noty w dniu 18 października 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

wyciąg z rachunku bankowego – k. 33)

W dniu 21 sierpnia 2012 roku sprzedawca wezwał kupującego do zapłaty kwoty wynikającej z zaległych faktur VAT.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dowodem nadania – k. 21-22)

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie (w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie).

Strona powodowa domagała się od strony pozwanej zapłaty należności wynikających z zawartych przez strony umów sprzedaży. Strona pozwana nie kwestionowała zasadności oraz prawidłowości wystawionych przez stronę powodową faktur VAT oraz noty odsetkowej. Zarzuciła jednak, że spełniła świadczenie dochodzone pozwem (częściowo przed wniesieniem powództwa). Zarzuciła także, że informowała stronę powodową o opóźnieniu w zapłacie, a strona powodowa wyraziła zgodę na spłatę należności do końca października 2013 roku.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie

rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak strona pozwana nie zaprzeczyła, żeby zawarła ze stroną powodową umowy sprzedaży i była zobowiązana do zapłaty wynikających z nich należności oraz kwoty objętej notą odsetkową (w wysokości dochodzonej pozwem), to należało uznać te okoliczności za bezsporne. W takiej sytuacji strona pozwana powinna natomiast wykazać ewentualne nieistnienie zobowiązania (że nigdy nie istniało lub wygasło, na przykład wskutek zapłaty czy zawarcia porozumienia dotyczącego terminu zapłaty, lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona).

Strona powodowa domagała się zapłaty kwoty 8080,51 zł. Ponieważ kwota ta nie była przez stronę pozwaną kwestionowana, należało przyjąć, że była ona w całości należna stronie powodowej. Strona pozwana uściśla jednak na rzecz strony powodowej całą należność główną, częściowo (co do kwoty 957,25 zł) przed wytoczeniem powództwa. Strona powodowa jednak (mimo spełnienia świadczenia w zakresie należności głównej) nie cofnęła pozwu w tej części.

Dlatego też na podstawie art. 535 k.c. oraz łączących strony umów powództwo w zakresie należności głównej (8080,51 zł), podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

W pozostałej części powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Poza należnością główną strona powodowa domagała się bowiem także zasądzenia ustawowych odsetek od należności zapłaconych po terminie.

Należy zatem przede wszystkim wskazać, że w ocenie Sądu strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu), aby pomiędzy stronami doszło do zawarcia jakiegokolwiek porozumienia dotyczącego zmiany terminu płatności należności dochodzonych pozwem. Strona pozwana nie wykazała bowiem ani faktu zawarcia takiego (choćby ustnego) porozumienia ze stroną powodową, ani ewentualnej treści tego porozumienia. Przede wszystkim jednak z treści sprzeciwu od nakazu zapłaty w żaden sposób nie wynikało, czy strona powodowa ewentualnie zgodziła się tylko na późniejszą zapłatę (z zachowaniem prawa do naliczania odsetek ustawowych), co mogłoby mieć jedynie wpływ na kwestię kosztów procesu, czy też strony zmieniły termin płatności dochodzonych należności, co miałyby także znaczenie dla zasadności roszczenia odsetkowego.

Trzeba w tym miejscu także przypomnieć, że zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Należy zatem raz jeszcze podkreślić, że obowiązek wykazania zawarcia przez strony porozumienia (i ewentualnego wyrażenia zgody na późniejszą zapłatę) spoczywał na stronie pozwanej, bowiem to ona wywodziła z jego treści skutki prawne (brak obowiązku zapłaty ustawowych odsetek i kosztów procesu). Strona pozwana jednak w żaden sposób nie wykazała powyższych okoliczności (a właściwie nawet nie próbowała wykazać), bowiem nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych na okoliczność istnienia jakiegokolwiek porozumienia.

Zgodnie z art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się z spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin wymagalności dochodzonych świadczeń upłynął odpowiednio w dniach 9, 11 i 14 marca 2013 roku (w datach wynikających z wystawionych przez stronę powodową faktur VAT, których strona pozwana nie kwestionowała). Tym samym odsetki ustawowe od zapłaconej już należności głównej należały się stronie powodowej od dni następujących, to jest od dni 10, 12 i 15 lutego 2013 roku (zgodnie z żądaniem) do dnia zapłaty każdej z kwot.

Ponadto zgodnie z art. 482 §1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana w żaden sposób nie ustosunkowała się do treści (i wysokości) noty odsetkowej. Tym samym (wobec bezspornej zapłaty tej noty) stronie powodowej należały się odsetki ustawowe od dnia wniesienia pozwu, czyli od dnia 13 września 2013 roku do dnia zapłaty noty (w dniu 18 października 2013 roku).

Strona powodowa domagała się odsetek ustawowych za okresy zamknięte. Sąd wyliczył wskazane w ten sposób odsetki (bowiem ich wysokość była znana). Skoro zatem zapłata należności głównej została dokonana po terminie wymagalności, to stronie powodowej należały się odsetki ustawowe w kwocie 53,06 zł (liczone od kwoty 801,01 zł od dnia 12 marca 2013 roku do dnia 13 września 2013 roku), 126,37 zł (liczone od kwoty 1801,01 zł od dnia 12 marca 2013 roku do dnia 24 września 2013 roku), 87,12 zł (liczone od kwoty 1198,99 zł od dnia 12 marca 2013 roku do dnia 1 października 2013 roku), w kwocie 152,44 zł (liczone od kwoty 2000 zł od dnia 12 marca 2013 roku do dnia 11 października 2013 roku), w kwocie 78,29 zł (liczone od kwoty 1169,16 zł od dnia 15 marca 2013 roku do dnia 18 września 2013 roku) i w kwocie 1,96 zł (liczone od kwoty 153,09 zł od dnia 13 września 2013 roku do dnia 18 października 2013 roku). Łącznie kwota zasądzonych odsetek od zapłaconej po terminie należności głównej wyniosła 499,24 zł.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę na podstawie art. 535 k.c., art. 481 k.c. i art. 482 k.c. oraz łączących strony umów orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Wobec faktu, iż spełnienie świadczenia (zapłata należności głównej) nastąpiło częściowo po wytoczeniu powództwa, o kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zaistniały natomiast żadne szczególne okoliczności, które pozwoliłyby nie obciążyć w ogóle strony pozwanej kosztami niniejszego procesu (na podstawie art. 102 k.p.c.).

Należy przy tym pamiętać, że w przypadku, gdy strona pozwana dała powód do wytoczenia powództwa, a dopiero w toku postępowania zaspokoiła roszczenie (choćby w części, co miało miejsce w niniejszej sprawie), należy ją traktować jak przegrywającą, pomimo oddalenia powództwa. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 21 lipca 1951 roku, C 593/51, OSN 1952, nr 2, poz. 49 oraz z dnia 6 listopada 1984 roku, IV CZ 196/84, LEX nr 8642. Zaspokojenie przez stronę pozwaną roszczenia w toku procesu uznaje się bowiem za jednoznaczne z przegraniem przez nią sprawy. Tym samym zwrot kosztów procesu należy się stronie powodowej, jeżeli nie zostanie wykazane, iż strona pozwana nie dała powodu do wytoczenia procesu (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 lipca 1951 roku, C 593/51, OSNC 1952, nr 2, poz. 49).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie strona pozwana w przeważającej części (7123,26 zł) spełniła dochodzone pozwem roszczenie już po wytoczeniu powództwa. Skoro zatem strona pozwana spełniła świadczenie po wytoczeniu powództwa, to zwrot kosztów co do zasady należał się stronie powodowej. Jednakże kluczowe znaczenie miała ocena, czy strona powodowa nie dopuściła się zaniechania, a przez to nie doprowadziła do zbędnego przedłużenia procesu. W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ustawodawca wprowadził bowiem zasadę lojalności wobec kontrahenta stosunku cywilnego, pozwalając w art. 101 k.p.c. obciążyć kosztami tę stronę, która dała powód do wytoczenia sprawy. Tym samym w przypadku niecofnięcia pozwu przez stronę powodową (gdy została ona zaspokojona w trakcie procesu), należy ją obciążyć kosztami postępowania z uwagi na zbędne przedłużenie postępowania. Dlatego też do kosztów niezbędnych, należnych od strony przegrywającej, nie wlicza się tych kosztów, które mogły być zaoszczędzone wskutek terminowego cofnięcia (ograniczenia) powództwa (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 1987 roku, IV CR 309/87, LEX nr 8848 czy w postanowieniu z dnia 15 września 1977 roku, II CZ 81/77, OSNC 1978, nr 5-6, poz. 101, a także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 17 stycznia 1992 roku, I ACr 2/92, OSA 1993, nr 9, poz. 68).

Należy zatem zauważyć, że w niniejszej sprawie strona powodowa w ogóle nie ograniczyła powództwa (mimo zapłaty należności głównej). Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana w dacie wniesienia pozwu w istocie była zobowiązana do zapłaty (poza kwotą 957,25 zł zapłaconą przed wytoczeniem powództwa). Pozostałą do zapłaty należność (7123,26 zł) uregulowała w dniach od 13 września do 18 października 2013 roku, a więc jeszcze przed wydaniem (i tym bardziej doręczeniem) nakazu zapłaty (a co za tym idzie przed wniesieniem sprzeciwu od nakazu zapłaty). Nie ulega przy tym wątpliwości, że zapłata należności głównej nastąpiła na tyle wcześnie, że strona powodowa mogła o tę kwotę ograniczyć powództwo, a tym samym nie naraziłaby strony pozwanej na ponoszenie zbędnych w takiej sytuacji kosztów wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Nakaz zapłaty obejmowałby bowiem wtedy jedynie kwotę odsetek ustawowych (i ewentualnie kosztów procesu).

Trzeba raz jeszcze jednak podkreślić, że w niniejszej sprawie spełnienie świadczenia miało miejsce przed doręczeniem stronie pozwanej nakazu zapłaty oraz odpisu pozwu oraz przed wniesieniem sprzeciwu od nakazu zapłaty. Ponieważ jednak strona pozwana dała powód do wytoczenia powództwa (nie spełniła świadczenia mimo, że było wymagalne, a strona powodowa wzywała ją do zaspokojenia), to w ocenie Sądu strona powodowa zasadnie poniosła koszty zastępstwa pełnomocnika procesowego, które powstały w chwili skutecznego wniesienia pozwu do Sądu (a więc w zakresie kwoty 7123,26 zł, która do momentu wytoczenia powództwa nie została jeszcze zapłacona). Te koszty (zastępstwa procesowego) co do zasady obciążały zatem stronę pozwaną. Skoro bowiem strona pozwana nie wykazała, że nie dała podstaw do wytoczenia sprawy, to powinna je ponieść.

Strona powodowa jednak po zapłacie całości należności głównej w ogóle nie cofnęła pozwu. Tym samym wskutek braku lojalności strony powodowej wobec strony pozwanej (czyli zakazu narażania przeciwnika procesowego na ponoszenie zbędnych kosztów obrony praw) i niecofnięcia powództwa, w ocenie Sądu strona powodowa zbędnie naraziła stronę pozwaną na poniesienie kosztów obrony w postaci kosztów zastępstwa pełnomocnika procesowego w kwocie 1200 zł, które powstały z chwilą wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Gdyby bowiem strona powodowa w porę cofnęła powództwo w zakresie należności głównej, to zapobiegłaby powstaniu po stronie pozwanej kosztów koniecznej w tym zakresie obrony (kosztów zastępstwa procesowego). W ocenie Sądu było to możliwe, bowiem od momentu uiszczenia przez stronę pozwaną kwoty należności głównej do dnia doręczenia nakazu zapłaty upłynął prawie miesiąc. Zaniechanie tej czynności (cofnięcia pozwu) naraziło stronę pozwaną na konieczność wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty (i ponoszenia jego kosztów). Tym samym koszty wygenerowane przez stronę powodową wskutek jej nielojalnego zachowania, powinny ją obciążyć.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę skoro strona powodowa wygrała w 88% w stosunku do pierwotnego żądania (w zakresie, w jakim należność główna została zapłacona po wytoczeniu powództwa) i poniosła koszty opłaty od pozwu w kwocie 300 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, ustalone zgodnie z §2 i §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego

ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349), to należał się jej zwrot kosztów w kwocie 1320 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 12%, ponosząc jednak uzasadnione koszty zastępstwa procesowego w pełnej wysokości 1200 zł (wobec braku cofnięcia pozwu przez stronę powodową). Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 120 zł.